

ZIEMIENIA BIAŁOSTOCKI

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. telefon Nr. 62

Radio dla Gdańska

Straz graniczna kieruje luty na przewoźników
żadnych ulg, żadnych przywilejów
ani zakupów kolejowych

WARSZAWA, 26. 1.

Dzisiaj przed południem rozprawa senacka Komisji zagranicznych pod przewodnictwem senatora Kłosa. Senator Buzek referował wnioski złożone przez wszystkie kluby w sprawie inwestycji gdańskiej. Referent przedstawił szereg rezolucji, które w straszczeniu brzmią: Komisja domaga się od ministerstwa kolei żelaznych, aby w sprawie ulg i przywilejów dla wywozu i przywozu w obrocie z Gdańskiem, oraz załatwienia

WARSZAWA, 26. 1. Reakcja wywołana przez straż graniczną na granicy polsko-gdańskiej, zaopatrzył ją w broń palną i składowe. przeciwstawiał szeregówi towarów „monopolowych”. Stąd ocenia należy przesłanie na teren polski. Dalej rezolucje wywołują rząd do rewizji umowy cłowej z Gdańskiem. Po przesłaniu senatora Buzka, zabrali głos marszałek Trampczyński.

Realizm budżetowy postępu Głabńskiego

wymaga obalenia 8-godzinnej pracy

WARSZAWA, 26. 1.

Sejmowa Komisja budżetowa podjęła dziś dyskusję nad projektem budżetu ministerstwa skarbu. Pierwszy zabiera głos p. Głabński i zaznacza, że celem dyskusji nie jest niemożliwa krytyka, ale dążenie do zapewnienia budżetowi

WARSZAWA, 26. 1. lać od akcji skarbowej. Mówca oświadcza, że dzisiejszy stan rzeczy nie wynika z zaniedbania rządu, sanacji waluty lub z powodu nieurodzaju. Wszystkie te okoliczności łącznie wytworzyły stan obecny. Co do przemysłu — to p. Głabński żąda od niego ulepszeń narzędzi, sprawniejszej organizacji pracy i

P. Głabński zarzuca premierowi, że program sanacji podzielił na dwa etapy: finansowy i gospodarczy.

Życie gospodarcze jest minowicie ściśle związane z całym ustrojem skarbowo-walutowym i niepodobna go oddzie-

lać od akcji skarbowej. Mówca oświadcza, że dzisiejszy stan rzeczy nie wynika z zaniedbania rządu, sanacji waluty lub z powodu nieurodzaju. Wszystkie te okoliczności łącznie wytworzyły stan obecny. Co do przemysłu — to p. Głabński żąda od niego ulepszeń narzędzi, sprawniejszej organizacji pracy i

Zgon wicemarszałka Sejmu Zygmunta Seydy

Wicemarszałek Sejmu, Zygmunt Seyda zachorował przed dwoma tygodniami. Gdy kuracja, odbywana w domu, nie przynosiła choremu ulgi, lekarze zdecydowali o zabiegach szpitalnych. Zgon nastąpił 25. 1. 1935 r. w wieku 80 lat. Pochowany został w dniu 26. 1. 1935 r. w grobie rodzinnym na cmentarzu w Warszawie.

Wicemarszałek Sejmu, Zygmunt Seyda zachorował przed dwoma tygodniami. Gdy kuracja, odbywana w domu, nie przynosiła choremu ulgi, lekarze zdecydowali o zabiegach szpitalnych. Zgon nastąpił 25. 1. 1935 r. w wieku 80 lat. Pochowany został w dniu 26. 1. 1935 r. w grobie rodzinnym na cmentarzu w Warszawie.

Wicemarszałek Sejmu, Zygmunt Seyda zachorował przed dwoma tygodniami. Gdy kuracja, odbywana w domu, nie przynosiła choremu ulgi, lekarze zdecydowali o zabiegach szpitalnych. Zgon nastąpił 25. 1. 1935 r. w wieku 80 lat. Pochowany został w dniu 26. 1. 1935 r. w grobie rodzinnym na cmentarzu w Warszawie.

Lista aresztowanych żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza

WARSZAWA, 26. 1.

Dowódca Korpusu Ochrony Pogranicza, gen. H. Minkiewicz w rozkazie dziennym z dn. 24 b. m. udzielił pochwały i przyznał nagrody pieniężne następującym żołnierzom Korpusu, którzy wyróżnili się odwagą i gorliwością w służbie. Wymienieni zostali w rozkazie:

Sierżant Gawełski Bronisław i szeregowiec Kurgiel Antoni, obaj 28 batalionu O. P., za to, że w dniu 6. 11. 1934 r. ujęli bandytę Antoniego Krawczyka, jednego z przywódców napadu na pociąg pod Leszno. Dzięki ujęciu Krawczyka udało

się wytopić i aresztować znaczną część tej bandy. Plutonowy Kwaśniewski z 2 szwadronu O. P. wyróżnił się przytomnością umysłu i nadzwyczajną odwagą w dniu 12 listopada 1934 r., przez obawianienie bandyty, który osaczony przez policję w stodole, bronił się przez kilka godzin, gesty się ostrzeliwując. Plutonowy Kwaśniewski wszedł odważnie do wnętrza stodoly i ciężką szablą obezwładnił bandytę.

Szeregowiec Kisel z 2-go batalionu O. P., wyróżniony za czynność, odwagę i przytomność umysłu. Pełniąc służbę na granicy w dniu 15 b. m. napadnięty został przez

dwie grupy bandytów, którzy na jego wezwanie „stój” odpowiedzieli strzałami rewolwerowymi. Szeregowiec Kisel dwoma celnymi strzałami zranił ciężko 2-ch bandytów. Jeden z nich został na polu walki; reszta napastników, wobec zdecydowanej postawy posterunku, zbiegła, uprowadzając leżącego rannego. Pozostawili oni pozbawioną skrzynię z towarami, które mieli zamiar przemycić.

Do odznaczenia przedstawiony został również gen. Minkiewiczowi szeregowiec Owczarek z to, że dwukrotnie wykazał dzielność i poczucie obowiązku w ważnych wypadkach, a ostatnio nie przyjął wysokiej ofiarowanej mu przez przemysłników.

Rozkaz dowódcy Korpusu Ochrony Pogranicza ma być przesyłany przed frontem wszystkich oddziałów Korpusu, a nagrody pieniężne, w wysokości kilkudziesięciu złotych, niezwłocznie wypłacone.

W tym czasie pozostałych 4 szeregowców stoi w pogotowiu (z bronią u nogi) za pierwszymi, aby na wypadek, gdyby skazany dawał jeszcze znaki życia, oddać ponowną salwę.

Na uwagę i interpelację zasługują następujący ustępy instrukcji:

„Ciała stracone należy włożyć do trumny, która na ten cel należy w miejscu stracenia za pomocą przygotowania, poczem prokurator wydaje bezzwłocznie zarządzenie dokonania pogrzebu na miejscu, wzgl. przewiezienia ciała na miejsce pogrzebu.”

Kto to wszystko ma robić? Chyba nie żołnierze, których służba winna być szczytniejsza, niż zawód grabarzy...

W tym czasie pozostałych 4 szeregowców stoi w pogotowiu (z bronią u nogi) za pierwszymi, aby na wypadek, gdyby skazany dawał jeszcze znaki życia, oddać ponowną salwę.

Na uwagę i interpelację zasługują następujący ustępy instrukcji:

„Ciała stracone należy włożyć do trumny, która na ten cel należy w miejscu stracenia za pomocą przygotowania, poczem prokurator wydaje bezzwłocznie zarządzenie dokonania pogrzebu na miejscu, wzgl. przewiezienia ciała na miejsce pogrzebu.”

Kto to wszystko ma robić? Chyba nie żołnierze, których służba winna być szczytniejsza, niż zawód grabarzy...

W tym czasie pozostałych 4 szeregowców stoi w pogotowiu (z bronią u nogi) za pierwszymi, aby na wypadek, gdyby skazany dawał jeszcze znaki życia, oddać ponowną salwę.

Na uwagę i interpelację zasługują następujący ustępy instrukcji:

„Ciała stracone należy włożyć do trumny, która na ten cel należy w miejscu stracenia za pomocą przygotowania, poczem prokurator wydaje bezzwłocznie zarządzenie dokonania pogrzebu na miejscu, wzgl. przewiezienia ciała na miejsce pogrzebu.”

Kto to wszystko ma robić? Chyba nie żołnierze, których służba winna być szczytniejsza, niż zawód grabarzy...

W tym czasie pozostałych 4 szeregowców stoi w pogotowiu (z bronią u nogi) za pierwszymi, aby na wypadek, gdyby skazany dawał jeszcze znaki życia, oddać ponowną salwę.

Na uwagę i interpelację zasługują następujący ustępy instrukcji:

„Ciała stracone należy włożyć do trumny, która na ten cel należy w miejscu stracenia za pomocą przygotowania, poczem prokurator wydaje bezzwłocznie zarządzenie dokonania pogrzebu na miejscu, wzgl. przewiezienia ciała na miejsce pogrzebu.”

Kto to wszystko ma robić? Chyba nie żołnierze, których służba winna być szczytniejsza, niż zawód grabarzy...

W tym czasie pozostałych 4 szeregowców stoi w pogotowiu (z bronią u nogi) za pierwszymi, aby na wypadek, gdyby skazany dawał jeszcze znaki życia, oddać ponowną salwę.

Na uwagę i interpelację zasługują następujący ustępy instrukcji:

„Ciała stracone należy włożyć do trumny, która na ten cel należy w miejscu stracenia za pomocą przygotowania, poczem prokurator wydaje bezzwłocznie zarządzenie dokonania pogrzebu na miejscu, wzgl. przewiezienia ciała na miejsce pogrzebu.”

Kto to wszystko ma robić? Chyba nie żołnierze, których służba winna być szczytniejsza, niż zawód grabarzy...

W tym czasie pozostałych 4 szeregowców stoi w pogotowiu (z bronią u nogi) za pierwszymi, aby na wypadek, gdyby skazany dawał jeszcze znaki życia, oddać ponowną salwę.

Na uwagę i interpelację zasługują następujący ustępy instrukcji:

„Ciała stracone należy włożyć do trumny, która na ten cel należy w miejscu stracenia za pomocą przygotowania, poczem prokurator wydaje bezzwłocznie zarządzenie dokonania pogrzebu na miejscu, wzgl. przewiezienia ciała na miejsce pogrzebu.”

Kto to wszystko ma robić? Chyba nie żołnierze, których służba winna być szczytniejsza, niż zawód grabarzy...

Wykrycie wielkiej bandy szpiegowskiej

Aresztowanie piętnastu agentów bolszewickich

WILNO, 26. 1. (Telefoniem od własnego korespondenta). Ekspoztura policji politycznej w Głębokim wpadła na trop bandy dywersyjnej, która stała na usługach bolszewików. Banda utrzymywała kontakt z wy-

wiadom sowietickim w Połocku. Aresztowano 15 osób, wszystkich z gminy pogranicznej Prozorogi. Szczegóły ze względu na toczące się śledztwo trzymane są w tajemnicy.

Pomnik Polaków poległych we Francji

Stanął w szkole polskiej w Batignolles

PARYŻ, 26. 1. W szkole polskiej w Batignolles odbyła się inauguracja pomnika dla uczczenia pamięci uczniów szkoły, którzy polegali na polu walki w czasie wielkiej wojny. Uroczystości tej ceremonii przewodniczył rektor uniwersytetu pa-

Zamachowiec polski aresztowany w Paryżu

K. Olszewski, zabójca policjanta w Warszawie

PARYŻ, 25. 1. Żandarmeria w Paryżu aresztowała niejakiego Kazimierza Olszewskiego, którego wydania domagał się rząd polski, a który jest oskarżony o zabójstwo policjanta w Warszawie.

Nowy par Anglii — hrabia Oxfordu

lord Asquith

LONDYN, 25. 1. Asquithowi ofiarowana została godność par Anglii. Asquith godność tę

Krwawy napad Ku-Klux-Klanu na magistrat

Minjatura wojny domowej w Ameryce

NOWY JORK, 26. 1. — Jak donoszą z Kerm (stan Illinois), członkowie Ku-Klux-Klanu wtargnęli do ratusza, gdzie stał zabite, a 20 odniosło rany.

GIEŁDA

WARSZAWA, 26. 1.

Akcie.	
B. Dyskontowy (6.90), 6.88, 6.70	B. Handlowy (5.40), 5.30, 5.40
B. dla Han. i Przem. (1.00), 0.99, 1.00	B. Przem. we Lwowie 0.40
B. Zachodni (1.95), 1.80	B. Zjedn. Ziem. Pol. (1.40)
B. Zł. Sp. Zar. (8.00), 8.25, 8.50	Grodzisk 0.63
Kijewski (0.21), 0.22, 0.23	Puls 0.50
Zgierz (1.20), 1.05	Elektr. Dąbrow. (0.90), 1.00
Pol. Tow. El. (0.13)	Sila i Światło (0.40), 0.40
Chodorów (4.70), 4.60, 4.50, 4.55	Czersk (0.62), 0.62, 0.58, 0.62
Czestochowa (2.50), 2.40, 2.10, 2.20	Gosławice (2.10), 2.00, 2.15
Michałów (0.57), 0.58, 0.48, 0.52	Warsz. Cukier (3.70), 3.40, 3.30, 3.50
Firley (0.32), 0.30, 0.33	Lazw (0.15), 0.16, 0.17
Drzewo 0.75, 0.80	Węgł. (3.28), 3.15, 3.00, 3.20
Nobel (1.95), 1.95, 1.75, 1.85	Cegielski (0.75), 0.73
Fitzner 4.10	Lilpon (0.80), 0.82, 0.73, 0.76
Modrzejów (4.95), 4.95, 4.75, 4.85	Norblin (0.79), 0.79, 0.75, 0.79
Parowoz (0.60), 0.55, 0.61	Ostrowiec (7.35), 8.00, 7.10, 7.40
Pocisk (1.00), 1.00, 0.85, 0.90	Rudziński (1.39), 1.38, 1.29, 1.32
Starachowice (2.14), 2.15, 2.02, 2.10	Ursus (1.75), 1.80, 1.75, 1.80
Zieloniewski (9.60), 9.55, 9.70	Zawiercie (19.80), 20.00, 20.50, 20.00
Zyrardów (12.98), 2 em. 12.40, 12.25, 12.45	Borkowski 1.05
Haberbusch 6.20, 6.10	Śpiros 2.95, 3.00, 2.95, 6 em. 2.90



Mac Donell

Jak walczyć z bezrobociem i czego od niej możemy się nauczyć

Statystyka bezrobocia w Europie, obejmująca całą Europę, 1000 bezrobotnych wzmaga znacząco w głównych państwach europejskich. Stąd rządy tych państw starają się o uruchomienie

wielkich robót publicznych, inwestycyjnych, celami zatrudnienia bezrobotnych.

Tak, w Anglii, stało przedstawiciele zarówna pracodawców, jak i robotników wypracowali, wyznaczenie plan zatrudnienia 30 tysięcy bezrobotnych przy robotach melioracyjnych w rolnictwie, rozbudowie dróg i t. d. Na ostatek ma być zaciągnięta

specjalna pożyczka w wysokości 250 miliardów koron. Cały plan opracowuje rząd wspólnie z kołami gospodarskimi.

Niestety, u nas zacięta walka, jaka prowadzi o przedłużenie dnia pracy nasł przemyśle, z robotnikami i pracownikami,

trudniła porozumienie.

Wobec tego, tylko w sprawach strajkowych, lecz i w trudnym porozumieniu z robotnikami.

Osmięcie bezrobocia czy zaprawa w interesie produkcji, jak i silna praca, państwo ułatwi

racjonalnym kredytem, wszelkie zamierzenia, dające do poprawy sytuacji, dąga, walecznego porozumienia.

Zarządzenia przeciw tyfusowi w garnizonie warszawskim

WARSZAWA 26. I. Z powodu udzielenia dwuletnich wyników tyfusu, dającego wśród żołnierzy garnizonu warszawskiego, komenda miasta Warszawy wydała zarządzenie, aby nie puszczano z Warszawy na urlop nikogo z podległości szeregowych. Nadto gen. Szwedowski

zaś w czasie do końca stycznia, a r. ostrzegł wszystkich podległych podległości, a szeregowych, krotko, aby nie puszczano z Warszawy, wszystkie ubrania i bieliznę, pościelowa, nastroje, zaś całe magazyny mundurowe. Nadto w garnizonie, ma być bezwzględnie dotrzymywane gruntowne porządki.

Konkurs Czynu W obronie życia i mienia współobywateli Nr. 3 Na posterunku

przeszedł jako pachołek, całe Niemcy wzdłuż i w poprzek, zrosząc wiele przykroci z rąk swego pochodzenia. Ale posiadłszy język, zwycięsko pokonywał trudności i wydatnie wspomagał matkę.

W roku 1919 powrócił do kraju i jako ochotnik zaangażował się do ułanów. Kierownikem. Ranny kilkakrotnie, został się do niewoli bolszewickiej, skąd po odzyskaniu zdrowia udał się zbiec do korpusu Białych. Wzięty powtórnie do niewoli, odbity został przez jazdę tatarską. Achmatowicza, walcząc pod znakiem Białego Orła. Przez wdzięczność pozostał w szeregach swych współobywateli.

Po powrocie z wojska wstąpił do policji. Ukończywszy kurs przodowników w Białymstoku, pełnił kolejno obowiązki w Gródniku, Łomży, Suwałkach.

odznaczając się czynnie w akcji ścigania zbrodniarzy. Jako wybitny specjalista wysłał go do Augustowa, dla ujęcia niebezpiecznej bandy Zająk, który był znaną powiatu. Osaczony przez oddział Zająk w chwili areztowania go przez przodownika, strzelił do brzołwiną.

Ranny po czterogodzinnej meczarni zakończył życie, wskutek upływu krwi. Umierając, wymówił imię ukochanej matki i zawałił z żalem.

— Chce żyć! Komenda okręgowa P. P. w P. ministra spraw zagranicznych zastępować będzie podczas wyjazdów nowy podsekretarz stanu

Kurjer Czerwony ogłasza, że w najbliższych dniach za pasę ma decyzja co do utworzenia w ministerstwie spraw zagranicznych stałego podsekretarza stanu. Konieczność utworzenia tego stanowiska tłumaczy w kołach urzędowych okolicznością, iż częste wyjazdy ministra spraw zagranicznych wymagały stałego zastępcy ministra w centrali.

Jako kandydatów na stanowisko wiceministra spraw zagranicznych wymieniano posła polskiego przy rządzie włoskim p. Augusta Zaleskiego, posła z Angorii p. Romana Kuolla oraz posła w Helszynie p. Tytusa Piłpowskiego. Słychać, iż najwięcej szans ma poseł Zaleski.

W Warszawie się zebrał lichwiarzy a karla i Rozwój społeczny w Polsce

Białymstoku przeszła matkę poległego następujące pismo:

Wyciąg z pisma Komendy P. P. w Białymstoku, dnia 26. I. 1923 r. W dniu 9 marca b. r. w walce z bandytami został zabity wywiadowca komendy P. P. powiatu Augustowskiego Krokiewski Bogdan. Zorganizował on poście za bandytami z samopomocą, nie szczędząc własnego życia, aby zwolnić społeczeństwo od najgroźniejszego wroga, czyhającego na mienie, a nawet życie ludzkie.

Tępną śmierć bohatera i dobroć jego Ojczyzny została uwieczniona ujęciem herza bandy, który został odany w ręce sprawiedliwości. Część Bohaterowi! Część Jego państwu!

(-) Filmowemu komendantowi P. P. Okręgu Białostockiego.

A w dwa lata później, w dniu 5 sierpnia 1924 r. dokonano poświęcenia pomnika, wzniesionego przez miejscowe obywateli, na grobie 4. p. Bohdana Krokiewskiego.

Tak zgłosił młode, pełne poświęcenia życie — i tyle po nim pozostało pamięci.

Na konferencji prasowej, zwołanej przez inicjatorów projektu siłowania wielkiej akcji budowlanej w Polsce (zarysy tego projektu przyniósł niedawno „Express Poranny”) omówiono dokładnie doniosłość i

szanse powodzenia tych zamierzeń. Budowa domów mieszkalnych w miastach Rzeszowskiej oparta byłaby na przymusowej pożyczce wewnętrznej, wpłacanej przez lokatorów wielkich mieszkań i lokali handlowych, a zagwarantowanej w obrotach, wypuszczonych przez upoważnioną do tego instytucję finansową, np. Bank Budowlany. Zebrane tym sposobem

środki finansowe pozwoliłyby na wydatną akcję budowlaną, która mogłaby skutecznie zapobiec kryzysowi mieszkaniowemu w miastach, oraz usunąć klęskę bezrobocia. Sfery zorganizowanych lokatorów, z których wyszedł projekt uruchomienia akcji budowlanej — jak nas zapewniano — popiera czynnie sprawę i ponosi chętnie

chwilowe ofiary na rzecz poprawy nieznośnych warunków mieszkaniowych. Wyraża się, że finansowa pomoc będzie tylko pożyczką, a nie pewną

formą oszczędności oszczędności. Ta przymusowa lokata oszczędności w obligacjach mieszkaniowych „określi” przystępnie zasobniejsze grupy lokatorów.

którzy od brzołku niemal oastawość polskiej placu, niezwykłe małe siostry, a komornie, a zafurę większe lokale.

W Warszawie się zebrał lichwiarzy a karla i Rozwój społeczny w Polsce

O prawo do życia Z życia funkcjonariuszy P. P.

WARSZAWA 26. I. Funkcjonariusze policji, niepokojący opinii publiczną, niepokoją opinię publiczną, w której poczynili funkcjonariusze P. P. czynnik młarodajne przechodzą nad tą sprawą

do wyrażenia państwa, nie dość żadnego wrota, płamę krwią i kłopotliwym dziełem kłopotliwym lub strata życia

akty policyjne, dokonywane przez policję, nie na ciosy kosa, czy też dotkliwiej przez nie straszenie jednostki z posterunku P. P.

Zarówno samobójstwa, jak młarodajne opuszczenie służby, albo też publiczne odwołanie się do ludzkiej woli o pomoc materialną, wszystkie te przejawy

protestu i niezadowolenia, zjadają uzasadnienie w niedostatecznym wyposażeniu materialnym funkcjonariuszy P. P., które nie wystarcza na pokrycie najkonieczniejszych potrzeb.

Podaje okragle cyfry, o-tizymyiwanych przez tych par-lasów na utrzymanie, mieszkanie, ubranie i t. d.

A więc pobiera:

	kwota	kwota
Inspektor P. P.	540 zł.	540 zł.
Podinspektor	410	410
Nadkomisarz	300	300
Komisarz	240	240
Podkomisarz	200	200
Aspirant	160	160
St. przodownik	120	120
Przodownik	100	100
St. posterunkowy	80	80
Posterunkowy	60	60

Cyfry te

mówia samo za siebie.

swiadcze, gdy je podzielimy przez 4 (cztery) i dwójke (dwoje) i. Przy dalszym podziale, (które nie należy do wyjątków, bo są przecież rodziny, obciążone licniejszą progeniturą i mające na utrzymaniu rodziców, żonę i zony) — stajemy powoli, że wracają już w dziedzinę

krwawej, wyzywającej ironii. A jednocześnie artykuł 4 Instrukcji Typczowej dla funkcjonariuszy P. P. głosi:

„Policjant winien wystrzegać swego zachowania, nie powinien być prawdomównym i przy wszystkich czynnościach, nawet gdy są pociągane z niebezpieczeństwem, wystrzegać spokoju, wytrwać, nie podlegać i stanowczo. Zachowanie nie jest łatwe, lub boshawe oraz u innych ułanów, zażętych czy niebezpiecznych jest sprzeczne z obowiązkiem policjanta, a tym samym karygodne.

Czy policjant, idący na posterunek

stodny i z głową pełną trosk, o byt swój i swej rodziny, może pełnić swą służbę w myśl powyższego przepisu?

O gdybyście wiedzieli, wy, panowie, od których zależy dola policjanta,

co czuje on i myśli, czując, że swoje broni.

gdybyście wiedzieli tak, jak my to wiemy: żony, matki i siostry policjanta, zaprawdę pomyśleli, byście co prędzej o poprawie jego egzystencji. Wzruszają nas głęboko uroczyste nabożeństwa za hekatombę naszych braci, którzy oddali życie na posterunku. Ale bodaj czy nie większą wdzięcznością przejęłoby nas

dowody zrozumienia naszych praw do życia.

Zona przodownika.

Nie bądźcie bezdomnych — zniknie widmo bezrobocia

gdy ego! przejmie się idea, podjęta dziś przez jednostki

Na konferencji prasowej, zwołanej przez inicjatorów projektu siłowania wielkiej akcji budowlanej w Polsce (zarysy tego projektu przyniósł niedawno „Express Poranny”) omówiono dokładnie doniosłość i

szanse powodzenia tych zamierzeń. Budowa domów mieszkalnych w miastach Rzeszowskiej oparta byłaby na przymusowej pożyczce wewnętrznej, wpłacanej przez lokatorów wielkich mieszkań i lokali handlowych, a zagwarantowanej w obrotach, wypuszczonych przez upoważnioną do tego instytucję finansową, np. Bank Budowlany. Zebrane tym sposobem

środki finansowe pozwoliłyby na wydatną akcję budowlaną, która mogłaby skutecznie zapobiec kryzysowi mieszkaniowemu w miastach, oraz usunąć klęskę bezrobocia. Sfery zorganizowanych lokatorów, z których wyszedł projekt uruchomienia akcji budowlanej — jak nas zapewniano — popiera czynnie sprawę i ponosi chętnie

chwilowe ofiary na rzecz poprawy nieznośnych warunków mieszkaniowych. Wyraża się, że finansowa pomoc będzie tylko pożyczką, a nie pewną

formą oszczędności oszczędności. Ta przymusowa lokata oszczędności w obligacjach mieszkaniowych „określi” przystępnie zasobniejsze grupy lokatorów.

którzy od brzołku niemal oastawość polskiej placu, niezwykłe małe siostry, a komornie, a zafurę większe lokale.

W Warszawie się zebrał lichwiarzy a karla i Rozwój społeczny w Polsce

Rzesze ubogich pracowników.

których nie stać na wygodne mieszkanie, a więc ci, dla których właściwie stworzona została „ochrona lokatorów”, nie będą do tych swiadczących powołani. Tego rodzaju postawienie sprawy wiąże się organicznie z projektem ustawy o zakwaterowaniu wojska, przed czym

bronią się

i radziby się zabezpieczyć posiadaczem większych mieszkań. Projekt uruchomienia akcji budowlanej szedłby im więc bezwzględnie na rękę.

Inicjatorowie projektu, przewidują, że w nowobudowanych domach mogłoby uzyskać mieszkanie na zasadach spółdzielczych, lokatowicie, placąc normalnie, komornie w przeciągu lat 15 stawialiby się właścicielami mieszkań.

W opracowaniu projektu

współdziałały te grupy społeczne i te czynniki fachowe, które najbliższe stają się

z niedola mieszkaniowa z jednej strony, a z drugiej posiadają organizację, mogącą objąć całokształt zagadnienia i jego urzeczywistnienie praktyczne. A więc Związek lokatorów, Spożywczy, Bank Budowlany, Spółdzielnie Budowlane i Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych. Reprezentanci tych instytucji, pod przewodnictwem prezesa Związku lokatorów, p. Margul, na konferencji prasowej wyrażali pełną

optymizm

wiarę w zrealizowanie zamierzeń.

Sprawa powinna przebiegać w szeroki ogół mieszkańców miast

i przez swych przedstawicieli w Sejmie przyspieszyć rozstrzygnięcie jednego z najważniejszych problemów dnia.

Maszyny i warsztaty kursów zawodowych budzą zachwyt na Kresach

Widząc jeden znak nędzy, że kultura i dobrobytem podnosi się asterietyt państwowy

WARSZAWA 26. I. Wiedząc, że z strony ludności kresowej doszło do otwarcia kursów zawodowych, przy sposobie powstania, Ministerstwo wlaty na mogące na rami tworzyć specjalnych szkół zawodowych, uruchomiło przy pomocy już szkolach, powszechnych

nowych kursów zawodowych, w których wzięli udział

nieistniejących, dotychczas w roku ludności miejscowej. Dlatego zapewne ludność ta zrozumiała znaczenie kursów i ocenila korzyści materialne, jakie z nich wnieść może. Otwieranie kursów zawodowych w miastach jest w miastach i wsiach z niebywającym entuzjazmem.

Na wiadomość o przybyciu nowych maszyn i warsztatów dla kursów zawodowych, w wielu miastach kresowych

wielu z nich, że to procesie, który przyniesie im wielką korzyść. W wielu miastach kresowych, w których ludność jest bardzo ubogą, że przyniesie im wielką korzyść.

W Warszawie się zebrał lichwiarzy a karla i Rozwój społeczny w Polsce

REFORMA KALENDARZA

W jednym z dzienników wczorajszych wyczytałem wiadomości, że Liga Narodów zamierza się między innymi reformą kalendarza. W związku z tem, jako że rumuński ó-pracował projekt takiej reformy, polecający na następującym:

Rok podawniemu dzieli się na 12 miesięcy, z których 8 ma 28 dni, 2 po 29 dni, 2 po 30 dni, 2 po 31 dni. Przy takim podziale, wynika się, że każdy miesiąc zaczyna się w poniedziałek, a co za tem idzie, odpowiadnie dni miesiąca przynależą do tej samej doby tygodnia, czyli dzień 1-szy, 8-my, 15-ty i 22-ty przypada zawsze w poniedziałek, 2-gi, 9-ty, 16-ty i 23-cielawsze we wtorek i t. d.

Rok taki miałby 364 dni, co 6 lat więc przypadałby rok przestępny, w którym byłby 365 dni, co 35 dni. Takie są w najprostszy sposób podane warunki reformy kalendarza. Jakże niebawem, rozumiejąc, komu ona i na co przyniesie, ale — albo to wszystko rozumieć trzeba, co kto wy-myslił, a kto drugi nie?

Wiem tylko, że, a mianowicie, że taki nowy podział roku nie odpowiadałby wcale potrzebom mojej Ojczyzny i dlatego wysuwam tu własny projekt, który Liga Narodów mogłaby zaakceptować. Wolałbym, nawet to drugie, bo wien byłoby to gwarancją, że projekt nasz kiedyś się urzeczy-wistni.

Plan mój w pierwszym rzędzie ma na względzie (jak i pierwszy) i bezpieczeństwo państwa. Zważałby się, że między nami, a takim czy innym podziałem roku nie ma łącz-

nego, a tymczasem zobaczył, że jest i nawet bardzo jest.

Polska jest państwem, pozostającym granic naturalnych, wobec czego jedyną jej obroną musi być bohaterstwo jej obywateli, by jednak utworzyć taki wal z wyżej wymienionych pierś, to trzeba ich wiele, bardzo wiele. Obowiązkiem tedy każdego polskiego jest mieć dzieci, jak najwięcej dzieci.

W związku z tem dzielić rok na 18 miesięcy po 20 dni. Liczba 18 jest to dwa razy po 9, co znaczy, że każdy rok będzie miał dwa razy po 9 miesięcy. Teraz, plan mój jest taki, prawda? Przy proponowanym przeobrażeniu podziału: każda kobieta by mogła być matką dwa razy do roku, co znakomicie wpłynęło na przyrost ludności. Rok taki liczyłby 360 dni. Co drugi rok tedy miałby o jeden miesiąc więcej. Ten 19-ty miesiąc byłby przeznaczony na odpoczynek dla matek, które w ciągu 5-6 lat wykazałyby się, przynajmniej do potracenia kraju produkcie.

Ze względów ekonomicznych, ten rok mój zasługuje również na jak największe poparcie. Pomyślcie tylko: obecnie są ciągle kwestie o 13-ty miesiąc, a wtedy każdy bez zarzku kwesty pobierałby 18, a nawet 19 pensyj w roku!

Skąd na to wziąć pieniądze? Przypuszczam państwa, a czy ja jestem ministrem skarbu? Jeśli nie, niech będzie trochę praktyczniej, to ułóżcie o to prezydentowi, że każdy, kto przyniesie do naszego zacho-dzenia premiera, jedna mniej, jedna więcej nie zawodzi!

C — wicz

Spokulacja lekarstwami zagranicznymi jest wzmien, że lekarstwa sprowadzane są z zagranicy?

Spokulacja lekarstwami zagranicznymi jest wzmien, że lekarstwa sprowadzane są z zagranicy?

Rynek polski lekarstw jest wzmien, że lekarstwa sprowadzane są z zagranicy? Właściwie one prawie wszystkie nie pochodzą z zagranicy, lecz z Francji, placą tyle złotych, ile preparatów kosztuje franków. (To za lekarstwo, kosztujące 8 fr. 80 cent, płaci się 3 złotych 60 gr. czyli przeszło 31 franków. Wynajem konkurencyjny z Trinitina Dubois'a, jest to niebywały wyzysk. Kto to widzi? Jeżeli eksporter francuski, to mianowicie, że niebywało, że jednak rzecza niebywało, że abym kupiec francuski zdobywał rynek zagraniczny, przez swoje „młotki” i „wyrzuty” w szan. w. we Francji-Paryżu obywateli, którzy nie wiedzą, że

WYKAZ

Pracownicy wzmien, że lekarstwa sprowadzane są z zagranicy?

W Warszawie się zebrał lichwiarzy a karla i Rozwój społeczny w Polsce

W Warszawie się zebrał lichwiarzy a karla i Rozwój społeczny w Polsce

W Warszawie się zebrał lichwiarzy a karla i Rozwój społeczny w Polsce

Piękna Helena porzuciła męża i uciekła z sublokaterem

Nie jest to pierwszy wypadek tego rodzaju w jej życiu

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA 26. I. Lekkoomyślna pani Helena Rafalowska (Dzielnica 32), zwana w kręgach znajomych „piękną Heleną”, uciekła z kochankiem od męża.

Ze jest naprawdę płoża, dowodzi fakt, iż przed pół rokiem, gdy uciekała po raz pierwszy z innym młodzieńcem, nie potrafiła zagospodarować się w nowym gniazdku i po upływie kilku tygodni wróciła do męża. Pan Piotr, jej legalny małżonek, zmarszczył brew, przygryzł wargi i przebaczył. Nie pytał nawet o nazwisko urodziciela, którym był p. Jan Dyński, przyjaciel płożej niewiasty z lat dziecińczych.

Nad przyszłością postawiono krzyżyk. Pani Helena pozornie spoważniała, a mąż, człowiek taktowny, przygryzł wargi i przebaczył. Nie pytał nawet o nazwisko urodziciela, którym był p. Jan Dyński, przyjaciel płożej niewiasty z lat dziecińczych.

Jakieś licha w postaci 21-letniego sublokatora, p. Stanisława Krzetulowskiego, młodzieńca o szerokich horyzontach i niefrasobliwym światopoglądzie.

Kto w tym wypadku był stroną czynną, a kto bierną — trudno ustalić. Dość, że wczoraj rano p. Piotr Rafalowski został

nagle słomianym wdowcem i prócz tego skonsternował, iż ubyło mu gotówki i wielu drobnych na ogół sumę 2 i pół tysiąca złotych.

Wiarołomna p. Helena nie pozostawiła żadnego listu, a ciężkie zabracznizowało tak sprytna.

Wzrostu jest trochę, lekko, wiek przypuszczalnie co do miejsca jej pobytu.

Sędziwo w tej drażliwej sprawie prowadzi 2-gi rejon Urzędu śledczego.

Jak żyje, co robi i jada najpiękniejsza kobieta Ameryki
Piękna Helena naszych czasów
nie używa pudru ani kosmetyków

Na ogólnie - amerykańskim konkursie piękności, urządzonym przez „towarzystwo wałki z wyrodnieniem ras”, otrzymała pierwszą nagrodę 20-letnia panna

Laureatka jest tak wspaniale zbudowana i tak piękna, iż nawet jej rywalki godzą się z orzeczeniem sądu konkursowego i uważają ją za

Laureatka jest tak wspaniale zbudowana i tak piękna, iż nawet jej rywalki godzą się z orzeczeniem sądu konkursowego i uważają ją za

Laureatka jest tak wspaniale zbudowana i tak piękna, iż nawet jej rywalki godzą się z orzeczeniem sądu konkursowego i uważają ją za

Laureatka jest tak wspaniale zbudowana i tak piękna, iż nawet jej rywalki godzą się z orzeczeniem sądu konkursowego i uważają ją za

Laureatka jest tak wspaniale zbudowana i tak piękna, iż nawet jej rywalki godzą się z orzeczeniem sądu konkursowego i uważają ją za

Laureatka jest tak wspaniale zbudowana i tak piękna, iż nawet jej rywalki godzą się z orzeczeniem sądu konkursowego i uważają ją za

Laureatka jest tak wspaniale zbudowana i tak piękna, iż nawet jej rywalki godzą się z orzeczeniem sądu konkursowego i uważają ją za

Laureatka jest tak wspaniale zbudowana i tak piękna, iż nawet jej rywalki godzą się z orzeczeniem sądu konkursowego i uważają ją za

Laureatka jest tak wspaniale zbudowana i tak piękna, iż nawet jej rywalki godzą się z orzeczeniem sądu konkursowego i uważają ją za

Laureatka jest tak wspaniale zbudowana i tak piękna, iż nawet jej rywalki godzą się z orzeczeniem sądu konkursowego i uważają ją za

Laureatka jest tak wspaniale zbudowana i tak piękna, iż nawet jej rywalki godzą się z orzeczeniem sądu konkursowego i uważają ją za

Laureatka jest tak wspaniale zbudowana i tak piękna, iż nawet jej rywalki godzą się z orzeczeniem sądu konkursowego i uważają ją za

Laureatka jest tak wspaniale zbudowana i tak piękna, iż nawet jej rywalki godzą się z orzeczeniem sądu konkursowego i uważają ją za

Laureatka jest tak wspaniale zbudowana i tak piękna, iż nawet jej rywalki godzą się z orzeczeniem sądu konkursowego i uważają ją za

biety, stara się jednak nie dawać żadnych cięzarów. Kosmetyków ani pudru nigdy nie używa.

czasami tylko zmywa twarz lodową wodą. Jeden z amerykańskich wydawców udał się do pary Robe z propozycją napisania

pod tytułem: — W jaki sposób została najpiękniejszą kobietą w Ameryce?

Laureatka jednak nie jest obdarzona zdolnościami pisarskimi, więc dzieło swe stworzyła przy pomocy pewnego

zawodowego literata, którego jej dostarczył nakładem. Najpiękniejsza amerykańska jest jednak

skromną i niepozorną przez życie dziewczyną. Dziwi ją to zainteresowanie jej osobą i nie zdaje sobie dokładnie sprawy, w czym

leży jej zasługa. Ponieważ rodzice jej rozmawiając powodził się o córce, która zamierza spędzić zimowe miesiące w Nowym Jorku, więc to i ona zostaje w mieście, lecz nie tak się

testem do wsi, gdzie dobrze, spokojnie i miło takiej zgrali wielbiciele.

Pracuje tak, jak wszystkie kobiety w tej branży.

Pracuje tak, jak wszystkie kobiety w tej branży.

Pracuje tak, jak wszystkie kobiety w tej branży.

Pracuje tak, jak wszystkie kobiety w tej branży.

Pracuje tak, jak wszystkie kobiety w tej branży.

Pracuje tak, jak wszystkie kobiety w tej branży.

Pracuje tak, jak wszystkie kobiety w tej branży.

Pracuje tak, jak wszystkie kobiety w tej branży.

MEZALJANS

bogatej Jedynaczki z parobkiem
Wykrycie zdrady i tragiczne następstwa

WARSZAWA 26. I. (D) Sąd apelacyjny, któremu przewodniczył sędzia Rakowski, rozpatrzył

romantyczne przygody Genowefy Trzeciakówny, nie przedstawiającej błażnawego materiału na bohaterkę romanisu. Ułomna, brzydka i chorowita, Trzeciakówna wyglądała na typ usunięty przez niewdzięczną naturę poza nawias przeżyć erotycznych.

Jeżeli tak nie było, to jedynie dzięki majatkowi Trzeciaków, który sprawił, iż parobek Józef Potek, począł interesować się Genowefą, pragnąc zdobyć przez ożenek trwałszą pozycję socjalną.

Potek był młody i przystojny, to też oferta jego przyjęta została entuzjastycznie przez dziewczynę. Rodzice jednak rozumieli istotne pobudki, kierujące

sprytnym sługą i nie chcieli się zgodzić na mezaljans. Potek postanowił mimo to dopiąć zamierzonego celu. Pewnego dnia Trzeciakówna z płaczem

wyznała matce, że znajduje się w stanie błogosławionym za sprawą Potka, który ją tak kocha, że ślub powinien nastąpić jaknajprędzej.

Cóż było robić? Trzeciakowie musieli zgodzić się na najdalej idące żądania parobka, by nie narażać córki na większe przykrości.

Jednak przed ślubem nastąpiła niespodziana katastrofa. Oto schwytano młodego narzeczonego

na gorącym uczynku daleko posuniętego romanu z hożą służącą. Nie bacząc na rozpacz narzeczonej, Potka wypędzono.

Chcąc uchronić córkę od kompromitacji, Trzeciakowa przywiodła ją do znajomego z niedozwolonych praktyk akuszerki, Teofilii Konsewiczowej.

I tu zaczyna się kolizja z kodeksem karnym. Konsewiczowa dokonała operacji, która pociągnęła za sobą ciężkie zakażenie krwi.

Konsewiczowa oraz Trzeciakowa zostały stawione przed sądem. Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok, skazujący Konsewiczową, która

nie miała patentu akuszerki, na trzy lata, zaś Trzeciakówna na jeden rok więzienia.

Pracuje tak, jak wszystkie kobiety w tej branży.

który ją tak kocha, że ślub powinien nastąpić jaknajprędzej. Cóż było robić? Trzeciakowie musieli zgodzić się na najdalej idące żądania parobka, by nie narażać córki na większe przykrości.

Jednak przed ślubem nastąpiła niespodziana katastrofa. Oto schwytano młodego narzeczonego

na gorącym uczynku daleko posuniętego romanu z hożą służącą. Nie bacząc na rozpacz narzeczonej, Potka wypędzono.

Chcąc uchronić córkę od kompromitacji, Trzeciakowa przywiodła ją do znajomego z niedozwolonych praktyk akuszerki, Teofilii Konsewiczowej.

I tu zaczyna się kolizja z kodeksem karnym. Konsewiczowa dokonała operacji, która pociągnęła za sobą ciężkie zakażenie krwi.

Konsewiczowa oraz Trzeciakowa zostały stawione przed sądem. Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok, skazujący Konsewiczową, która

nie miała patentu akuszerki, na trzy lata, zaś Trzeciakówna na jeden rok więzienia.

Pracuje tak, jak wszystkie kobiety w tej branży.

Pracuje tak, jak wszystkie kobiety w tej branży.

Pracuje tak, jak wszystkie kobiety w tej branży.

Pracuje tak, jak wszystkie kobiety w tej branży.

Pracuje tak, jak wszystkie kobiety w tej branży.

Pracuje tak, jak wszystkie kobiety w tej branży.

Pracuje tak, jak wszystkie kobiety w tej branży.

Moryc Hekselman

parwa własna żona

Król rogaczów warszawskich front zapamiętałe nietykalności alkowy małżeńskiej

Panika na dworcu Fryderykowskim w Berlinie i ucieczka pięknej Karoliny

BERLIN 22. I. (Od własnego korespondenta).

Po niebawym skandalu, jaki rozegrał się przed trzema tygodniami w Luckenwald pod Berlinem, dziś możemy zanotować niemiłej głośny incydent, spowodowany wrażliwością i

miłością bez granic pana Moryca Hekselmana do swej pięknej żony Karoliny. Tym razem nie doszło do

ekscytacji tłumy, jednak wypadek rozbrzmiał głośnie echem, gdyż zdarzył się w samym sercu Berlina.

na dworcu kolejowym przy Friedrichstrasse. Wytrwały, mężny, zdecydowany na krok najbardziej stanowczy, p. Hekselman, zapomniał się

w konsultacji polskim wszystkim dokumenty i paszporty na imię własne i płożej Karoliny oraz wizy niezbędne przy powrocie do kraju. Stanela mu jednak na przeszkodzie

silna wola żony-jawnożrenszczy, która wszystkie jego listy zbywała

„Menu“ ludożercy Dan ego
Półworny prusak zjadł 5 robotników, trzech krawców, dwu piekarzy, stolarza, rzeźnika, rolnika, tkacza, ślusarza, malarza, ogrodnika, maszynistę, kovala i cukiernika (na d ser)

Prokuratoria państwa niemieckiego ogłasza odezwę, w której wlicza nazwiska 20 przypuszczalnych ofiar ludożercy Karola Denkego z Munsterberga.

Cyfra zamieszona po nazwisku oznacza przypuszczalny dzień śmierci.

1) Henryk Buchman (2. 2. 1914) stolarz.
2) Franciszek Weiss (11. 4. 1914) wyrobnik.
3) Jan Kloss (14. 9. 1914) krawiec.
4) Rober Loren (4. 7. 1915) rzemieślnik.
5) Ewald Koenig (15. 8. 1915) krawiec.
6) Paweł Lux (24. 2. 1916) robotnik.
7) Jan Groeger (25. 4. 1917) krawiec.
8) Emil Exner (13. 8. 1917) robotnik.

9) Józef Nierlich (22. 12. 1917) tkacz.
10) Herman Miesler (18. 11. 1921) ślusarz.
11) Oskar Heinzel (11. 2. 1921) robotnik.
12) Józef Busch (13. 3. 1921) piekarz.
13) Milhelm Rothmann (15. 10. 1921) robotnik.
14) Karol Beckerr (2. 3. 1922) malarz.
15) Herman Kuchinke (19. 3. 1922) ogrodnik.
16) Karol Seidel (10. 4. 1922) maszynista.
17) Fryderyk Lazino (4. 6. 1923) piekarz.
18) Max Holndorreich (18. 1. 1924) kowal.
19) Kasper Kubalek (30. 4. 1924) robotnik.
20) Adolf Solisch (9. 1. 1923) cukiernik.

Włoczek 27 stycznia 1935 r.

Włoczek 27 stycznia 1935 r.

Włoczek 27 stycznia 1935 r.

Włoczek 27 stycznia 1935 r.

Włoczek 27 stycznia 1935 r.

Włoczek 27 stycznia 1935 r.

Włoczek 27 stycznia 1935 r.

Włoczek 27 stycznia 1935 r.

Włoczek 27 stycznia 1935 r.

Włoczek 27 stycznia 1935 r.

Włoczek 27 stycznia 1935 r.

Włoczek 27 stycznia 1935 r.

Włoczek 27 stycznia 1935 r.

Włoczek 27 stycznia 1935 r.

Włoczek 27 stycznia 1935 r.

Włoczek 27 stycznia 1935 r.

Włoczek 27 stycznia 1935 r.

Włoczek 27 stycznia 1935 r.

Włoczek 27 stycznia 1935 r.

Włoczek 27 stycznia 1935 r.

Włoczek 27 stycznia 1935 r.

Włoczek 27 stycznia 1935 r.

Włoczek 27 stycznia 1935 r.

Włoczek 27 stycznia 1935 r.

Włoczek 27 stycznia 1935 r.

Włoczek 27 stycznia 1935 r.

Włoczek 27 stycznia 1935 r.

Włoczek 27 stycznia 1935 r.

Włoczek 27 stycznia 1935 r.

Włoczek 27 stycznia 1935 r.

Włoczek 27 stycznia 1935 r.

Włoczek 27 stycznia 1935 r.

Włoczek 27 stycznia 1935 r.

Włoczek 27 stycznia 1935 r.

Włoczek 27 stycznia 1935 r.

Włoczek 27 stycznia 1935 r.

Włoczek 27 stycznia 1935 r.

Włoczek 27 stycznia 1935 r.

Włoczek 27 stycznia 1935 r.

Włoczek 27 stycznia 1935 r.

Pp. radni nie chcą radzić nad budżetem nadzwyczajnym.

Na posiedzeniu 7 wcz. p. pp. radni nie chcą radzić nad budżetem nadzwyczajnym.

Przybyli tylko radni pp. dr. Siemaszko i Stajczyk. Oczekiwał pp. radnych pp. Szymański, Jawnik Rybicki, kierownik kancelarii p. Cielka. Co tu gadać.

Przybyli tylko radni pp. dr. Siemaszko i Stajczyk. Oczekiwał pp. radnych pp. Szymański, Jawnik Rybicki, kierownik kancelarii p. Cielka. Co tu gadać.

Przybyli tylko radni pp. dr. Siemaszko i Stajczyk. Oczekiwał pp. radnych pp. Szymański, Jawnik Rybicki, kierownik kancelarii p. Cielka. Co tu gadać.

Drugi walny zjazd, organizacji stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji na Województwo Białostockie.

Organizacja Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji na Województwo Białostockie zwołuje drugi walny zjazd Wojewódzki, który odbędzie się 1 i 2 lutego 1925 roku w Białymstoku według następującego programu:

1 lutego (niedziela)

godzina 10. Otwarcie Zjazdu i Zebranie zapoczątkowe w lokalu miejscowego Koła Ch. D. (Rynek Kościuszki 1, 2 gie piętro).

godzina 11. Solenne nabożeństwo w kościele Parafialnym.

godzina 13. Uroczysta Akademia Poselska w sali teatru „Palace” z udziałem J. Wielmoż. Ks. Senatora Zebrowskiego, o. R. P. Posłów: Prezesa Ch. D. Chacińskiego, D. Czerniewskiego, Dymowskiego, Wicemarszałka Odyka, Ks. Kaczyńskiego, J. Komackiego i in.

godzina 17. Zebranie delegatów i powołanie Rady Powiatowej (Sala Ch. D., Rynek Kościuszki 1).

godzina 20. Zebranie towarzyskie.

Echa kradzieży w ekspedycji towarowej Białystok.

Dnia 6 b.m. „Dziennik Białostocki” ogłosił sprawozdanie o dokonanej kradzieży w Ekspedycji Towarowej st. Białystok w której straty skarbu są wyolbrzymione. Ze względu na to, że w sprawie tej otrzymaliśmy ze źródeł wiarygodnych wyjaśnienia.

Faktycznie kradzież wykrył kierownik Ekspedycji, który przeprowadził dochodzenie służbowe, rezultatem którego było aresztowanie dwóch robotników Jakubowskich.

Zachęcone dochodzenie Kierownika Ekspedycji przedstawił Naczelnikowi Oddziału Eksploatacyjnego. Na zasadzie tego dochodzenia Oddział Eksploatacyjny pismem z dnia 2/1 r. b. za Nr. 24/14 zwrócił się do Policji w Kom. sariatu, żądając przeprowadzenia rewizji u zwolnionych robotników Jakubowskich, w następstwie czego podejrzani, którzy odrzucaли przyznali się do winy, zostali aresztowani.

Straty skarbu nie przekraczają 900 złotych.

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy, obwieszcza, iż do rejestru Handlowego dział B. wcielone zostały następujące firmy:

(C. 4)

W dniu 13 grudnia 1924 r.

Pod Nr. 3308. Firma przedsięb. „Sklep spożywczy — Samul Rozen”. Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych. Siedziba: miasteczko Michałowo pow. Białostockiego, ulica Rynek Nr. 2. Właściciel: Samul Rozen, zamieszkały w miasteczku Michałowie pow. Białostockiego, przy ul. Rynekowej pod Nr. 2.

Pod Nr. 3309. Firma przedsięb. „Apteka — Lejzor Szański”. Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych i drożdży. Siedziba: miasteczko Gródki pow. Białostockiego, ul. Słominska. Właściciel: Lejzor Szański, zam. w miasteczku Gródku pow. Białostockiego, przy ul. Słominskiej.

Pod Nr. 3310. Firma przedsięb. „Sklep spożywczy — Bejla Sznajder”. Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych i drożdży. Siedziba: miasteczko Knyżyn pow. Białostockiego, ul. Tykocka. Właściciel: Bejla Sznajder, zam. w miasteczku Knyżynie pow. Białostockiego, przy ul. Tykockiej.

(Dokończ. nast.)

Raspulin ucieka do Polski.

WILNO, 26 stycznia (Pr. A. Tel.)

Były chłop tobołski, który posiadał medallion w złocie cesarską, umiejętność zapewnienia w rodzaju hipnotyzerskiej, powstrzymywania ułudy krwi z chorego na hemofilję niebezpieczny i potrafił oblać i myć obłąka cesarstwa dla odciążenia wpływu zgnębionego dla monarchii rosyjskiej, słowem, Rasputin, przemycił się ku granicy polsko-rosyjskiej przy pomocy sprzyjającej mu ludności i jest zaklecie tropiony w lasach przez obławę ze strażą bolszewicką. Chodzi tu o sobowtóra, który uderzając jest podobny do zabitego swego czasu Rasputina. Władze sowieckie maszerują okrutnie na wiośnianach, dejącach przystępnie, prorokującym bliski kres władzy bolszewickiej i powrót na tron ocalonego cudownie Mikołaja 2 go.

Wieczornica w Strzelcu Białostockim.

Dnia 24 stycznia r.b., w cz. 62 l-cia powstania styczniowego 1863 r., w lokalu Związku Strzeleckiego, przy ulicy Wojskowej, odbyła się wieczornica dla Strzelców i wprowadzonych gości. Na wstępie głośniejsze przemówienie wygłosił p. Dracz, szczegółowo omawiając historyczne dzieje powstania 63 r. Odczyt swój odczytał Dracz zakończył słowami w cz. 62 l-cia powstania styczniowego 1863 r., w lokalu Związku Strzeleckiego, który urzę-

czyścił marzenia następnego dnia powstańców, tworząc z garską zapalców Wolną Polskę. Ręście oklaski były nagrodą dla mówcy. Następnie zespół strzelców odegrał 2 jednoaktówki, w których popisali się pp.: Prociotówna, Bracia Kalinowsky, Szmajda, Dryl, Jurczak, Hirsberg, Wosczenluk i Chmielewski Tafićmi, które trwały do rana, zakończono wieczór,

Pożar w Tykocinie.

(Korespondencja własna).

Historycznie słynne niegdyś, a dziś niestety ciche, sennie miasto nasze dotknięte zostało w dn. 15 b. m. kłóską pożaru. W noc o godzinie 3 ej ludność, w głębokim śnie pogrążona, została rozbudzona rozpaczliwym okrzykiem — „gore”.

Pożar wybuchł w drewnianej posesji, należącej do p. Pionskiego, a zajmowanej przez p. Roszkowskiego na jedną w miasteczku restaurację. Płonienie, podsypane wiatrem, nadzwyczaj szybko ogarnęło drewniany budynek, tak że o uratowaniu go nie mogło być mowy. Zasiłkowana miejscowa ochotnicza straż ogniowa szybko i sprawnie stanęła do walki z groźnym żywiołem i wobec niemożności uratowania płonącego domu wyteżyła wszystkie siły, aby pożar zlokalizować, nie dopuszczając go do przerzucenia się na sąsiednie budynki. Najwięcej zagrożonym budynkiem był dom, gdzie mieści się apteka, a który bezpośrednio się stykał z domem płonącym. Gdyby szalejący żywioł ogarnął aptekę, zawierającą sporo materiału palnego, kłóską przybrała by daleko szersze rozmiary, gdyż do owego zagrożonego domu przyleżał cały szereg domów sąsiednich, okalających rynek, i stanowiących najgłębszą zabudowaną dzielnicę miasteczka. Dzielna straż, przeniknięta obywatelskim obowiązkiem, karne zorganizowana, pod dowództwem pojmającego swe zadania społeczne, całkowicie oddanego swej sprawie naczelnika, p. Korpczewskiego, z niezwykłą energią i poświęceniem, wyteżyła wszystkie siły i

pokliku godzinnej walce szalejący żywioł opanowała, osłabając wprost nawet nieoczekiwany sukces, gdyż nikt nie dopuścił, płomieni do zagrożonego sąsiedniego domu, ale nie pozwoliła im ogarnąć drewnianych przybudówek płonęcej posesji, a nawet ocalała jedna z drewnianych ścian pałacyka się budunku.

Swe ocalenie zagrożeni mieszkańcy zawdzięczają dzielnej choć nader skromnej, ubożuch no zaopatrzonej w środki i narzędzia ratownicze, straży ogłowej. Ale to nie jej wina. Biedaczka, nie posiadająca stałych funduszy i źródeł egzystencji, daremnie kołatać do egoistycznych serc mało społecznej ludności miejscowej, żyje z żebractwa, z przedstawień, amatorskich, loterii fantowej, jednorazowych datków, ona to ratuje bezinteresownie, z poświęceniem się i narażeniem zdrowia mienia swych współobywateli.

Na szczególniejsze wyróżnienie przy gaszeniu pożaru zasłużyli sobie oprócz komendanta, p. Korpczewskiego, członkowie straży — Sienkiewicz, Scibojewski, Roweł, Ossowski, Frączak i Rakowicz.

Z pośród grona obojętnie i beczynnie przyglądających się groźnemu widowisku, czynem stwierdzili zrozumienie obowiązku niesienia pomocy i ratunku zagrożonym mieszkańcom pp. Rozenberg i Turek, dzielnie i rozumnie sekundując tym, co z swego obowiązku nieść im nie było zmuszeni.

T. K.

ZARZĄD

TELEFONÓW BIAŁOSTOCKICH

podaje do wiadomości, że w roku b. przystępuje do rozszerzenia sieci telefonów w Białymstoku i przebudowy na system centralnej baterji (system warszawski) Sz. Firmy i Osoby prywatne, życzące otrzymać telefon, uprasza się zawiadomić o tem w celu zarejestrowania Zarząd Telefonów (Warszawska 13) na otwartych kartach pocztowych, podając nazwę firmy lub nazwisko, adres i kategorię abonamentu (telefon publiczny w biurze, w sklepie lub mieszkaniu prywatnym oraz pożądany typ aparatu — ścienny czy biurkowy. Sieć będzie budowana dzielnicami i po wykończeniu każdej dzielnicy Szanowni zgłaszający się otrzymają w odpowiednim czasie zawiadomienie o możliwości przyłączenia ich do sieci celem podpisania należnych deklaracji.

Wobec powyższego, wszelkie następne zgłoszenia osobiste lub listowne przed wazwaniem są zbędne i szkodne.

Zgłoszenie zawiadomienia nie pociąga żadnego zobowiązania ani ze strony zgłaszającego się, ani ze strony Zarządu Telefonów.

Firmy i osoby, które przysłały zawiadomienia przed 1-ym marca r. b., będą miały pierwszeństwo przy o-
trzymaniu telefonów.

Zarząd Telefonów Białostockich.

Urząd Skarbowy Białystok, dnia 21 stycznia 1925 r.

podatków i opłat skarbowych

w Białymstoku

OGŁOSZENIE.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Białymstoku podaje niniejszem do ogólnej wiadomości, że na pokrycie należnych podatków odbędzie się w składach magistrackich przy st. Białystok-Poleski II publiczne licytacje ruchomości, zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników:

Dnia 2 lutego 1925 r. od godz. 10 rano:

1. Szoszy Lipsyc, Sienkiewicza № 2 — 32 palt nowych
2. Lejb Tabaczyński, Polna 17 — otomana pluszowa, tremo i stół duży.
3. Judel Burde i Grodzienicki, Lipowa 5 — 2 wagi po 250 klg., 130 pilt poprzecznych, 10 pilt podłużnych, 6 osł do wozów, 3 skrzyni gwoździ tapicerskich.
4. Chaim Goldman, Polna 19 — 1 kredens nowy, matyza do szycia, lustro, biurko, kredens stary i szafa do ubrania.
5. Grodecki Leon, Kupiecka 3 — 500 szt. papierosów „Kadi”, 800 szt. papierosów „Mazur”, 53 tysiąc gilit i 1 skrzynia papierosów.

Zasekwestrowane ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży w magazynach magistrackich przy st. Białystok-Poleski II za linją na lewo.

NACZELNIK URZĘDU

(—) Strzelbicki.

KINO
APOLLO

Kasa o godz. 6 ej w.

Dziś
PREMJERA!

KINO
APOLLO

Początek: 7, 845 i 1015.

PARYŻ
i JEGO
CZAROWNE
NOCE

Potężny dramat
współczesny w 7 częściach
p. t.

TYBET
KRAINA
NIEDOSTĘPNA
dla EUROPEJCZYKÓW

ZIEMIA
ZAKAZANA

W roli Mouchette, kokoty paryskiej

ERYKA GLESSNER

Rzecz dzieje się
w PARYŻU

Ilustracja muzyczna pod batutą
prof. J. KOROBKOWA.

i w świątyniach
dzikiego TYBETU.

„MODERN“

Dziś
PREMJERA!

„MODERN“

Dr. Aleksander Gurwicz
Specjalność choroby skórne, weneryczne i mocznikowe.

Leży i prześwietla promieniami Rentgena i lampą Kwarową.

Przyjmuje od godz. 10-12 i od 4-6 p.p.

Białystok, ul. Sienkiewicza 17.

Dr. M. Kaenelson

Choroby weneryczne, skórne i mocznikowe.

Przyjmuje od godz. 9-1 i od 4-7 p.p.

Białystok, ul. Kilińskiego 8, telefon 243.

Dr. Leon KRYŃSKI

Choroby weneryczne, skórne i mocznikowe.

Przyjmuje od godz. 9-1 i od 4-6 p.p.

Białystok, ul. Sienkiewicza 37.

Dr. M. KANBL

Chor. weneryczne, skórne i mocznikowe.

Leży i prześwietla promieniami Rentgena.

Przyjmuje od godz. 10-12 i od 4-6 p.p.

Białystok, ul. Sienkiewicza 37.

Dr. J. WALEWSKI

Choroby weneryczne, skórne i mocznikowe.

Przyjmuje od godz. 5 do 8 w.

Kobiety od 4-6 i od 5-7 p.p.

W niedzielę i święta od 11-1 p.p. i od 4-5 p.p.

ul. Sienkiewicza 14, II piętro (m. 3)

ogłoszenia drobne.

ZGUBIONO

dnia 24 b. m. w

czarowa starotytn

duży kołczyk złoty

bez uszka z 2 ma

kamieniami i 5 w.

storkami. Drugi ja-

ko pamięta. A za-

skawego znalazł

uprasza się o w

szę wynagrodzenia.

Warszawska 18 85

szemiel.

Czytelnik

„Dziennik Białostocki”

Norwese-slabi

możesz mieć

Niemoc pł. skuszał

neurastenii i t. d.

Nowa metoda le-

czenia. Wy. cerpu-

jącą broszurę za

31. wysyła J. B.

Norman, Sz. 45

ny.
